

TEATR LUDOWY



MIESZKAŃCY SĄSIEDNICH DOMÓW

Marta Giergielewicz

MIESZKAŃCY SĄSIEDNICH DOMÓW

REŻYSERIA:

Barbara Prądyńska

SCENOGRAFIA I VIDEO:

Izabela Kolka

MUZYKA:

Katarzyna Jackowska-Enemu

Obsada:

DOROTA GOLJASZ

ROKSANA LEWAK

JAGODA PIETRUSZKÓWNA

TADEUSZ ŁOMNICKI

WOJCIECH LATO

OPIEKA MERYTORYCZNA/KONSULTACJE

Monika Szewczyk

ASYSYNTKA REŻYSERKI

Jagoda Pietruszkówna

INSPICJENTKA:

Alicja Starzyk

Scenariusz inspirowany
życiorysami: Krystyny Gil,
Karola Parno Gierlińskiego,
Bronisławy Wajs,
Alfredy Markowskiej,
Romów z Nowej Huty
oraz książką Emilii Kledzik
PERSPEKTYWA POETY.
CYGANOLOGIA JERZEGO
FICOWSKIEGO.

*Dziękujemy za pomoc
i współpracę Integracyjnemu
Stowarzyszeniu SAWORE.*

407. Premiera Teatru Ludowego
TIM/Scena Kameralna
14 grudnia 2024

W spektaklu wykorzystano fragmenty twórczości Bronisławy Wajs „Papuszy”
i opowiadanie Karola Parno Gierlińskiego TRESURA.

W spektaklu wykorzystano zdjęcia ze zbiorów rodzinnych: Marii Matogi,
Anny i Stefana Gaborów, Małgorzaty Mirgi, Stanisławy Prusak, Stefana Oraczko,
Stefanii Ondyczy i Moniki Szewczyk.

Dofinansowano ze środków
Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



Monika Szewczyk

MIESZKAŃCY SĄSIEDNICH DOMÓW. SPOTKANIE Z WYOBRAŻONYMI INNYMI

*„O ludziach, których życie przypomina nurt wody... Przez setki lat...
żyli obok nas...Ludzie, dla których droga jest częścią celu,
do którego zmierzają...To, co wiemy o nich jest jak kropla wody
w rozległym oceanie...”*

cytat ze scenariusza spektaklu ¹

CYGAN CZY ROM

W języku romani nie ma słowa „Cygan”. Słowo „Cygan” jest słowem nadanym przez nie Romów (egzoetnonimem) i ma długą historię trwania w przestrzeni życia społecznego. Jest ono obarczone wielowiekowym bagażem stereotypów i uprzedzeń. Określenie „Cygan” traktowane jest jako pejoratywne i obraźliwe. W 1971 r. odbył się I Światowy Kongres Romów, na którym ustanowiono hymn i flagę romską, ustosunkowano się również do słowa „Rom”. Termin ten jest akceptowany obecnie przez Romów i rządy poszczególnych państw, których Romowie są obywatelami. „Rom” jest etnonimem i w języku romani określa osobę związaną więzami krwi z tą grupą, co powoduje, że Romem się jest, Romem nie można się stać. W Polsce w literaturze naukowej nazwa „Romowie” utrwaliła się w latach 90., XX wieku. Dążenie do uznania nazwy Romowie, jako powszechnie obowiązującej w miejsce „narzuconej” i negatywnie obciążonej wiąże się z procesem mobilizacji i emancypacji etnicznej tej grupy. Choć w przestrzeni publicznej widać znaczące zmiany, to jednak w mowie potocznej określenie „Cygan” jak i pejoratywne czasowniki „cyganić”, „wycyganić”. „ocyganić”, które są synonimami „kłamać”, „wyłudzić”, „oszukiwać” nadal są obecne. W dokumentach historycznych, tekstach źródłowych, wypowiedziach, w których występuje słowo „Cygan”, pozostawimy je tak, jak dana osoba powiedziała, czy też zapisała ponieważ zamienienie ich zgodnie ze współczesną normą mogłoby prowadzić do zafałszowywania historii i wymazywania faktów nazywania Romów Cyganami. W innych kontekstach promuje się nazwę Romowie, która jak stwierdza Paloma Gay y Blasco, ma „odzwierciedlać bogate dziedzictwo, dumę kulturową i szczególnie charakter ludzi prześladowanych, którzy jednak umieli opierać się prześladowaniom, a także ich wspólną historię i tożsamość interesów”.

¹ Wszystkie nieopisane cytaty pochodzą ze scenariusz spektaklu MIESZKAŃCY SĄSIEDNICH DOMÓW
Marty Giergielewicz.



KULTURA I TRADYCJA ROMSKA

Właściwie to nie w porządku, że potomków Cygana ten gwóźdź tak przesładuje. W końcu kowal nie wiedział, że kuje gwoździe, które zostaną wykorzystane do ukrzyżowania Jezusa ben Miriam.

Z uwagi na szereg politycznych i społecznych uwarunkowań głównym sposobem tworzenia historii i przekazywania tradycji wśród Romów jest przekaz ustny. Kultura oralna, jako podstawowa forma komunikacji między ludźmi, bazuje na dźwięku, słowie i mowie. Przekaz ustny odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu tożsamości grupy, jej wartości, celów, przekonań oraz relacji społecznych. Wśród Romów w całej Europie przekazywana jest legenda mówiąca o tym, że gwoździe potrzebne do ukrzyżowania Jezusa wykuł romski kowal. Gdy ów kowal zorientował się do czego mają służyć wykute przez niego gwoździe i kto ma nimi być przybity do krzyża, ukradł gwóźdź. Myślał, że mniejsza ilość gwoździ to mniej cierpień dla Jezusa. Z tego powodu Jezus ma stopy złożone i przekute jednym gwoździem, a Romowie za karę muszą wędrować z miejsca na miejsce prosząc o kawałek chleba.

Przekazywane ustnie pieśni, baśnie, mity miały performatywny charakter, każde wykonanie było nową wersją utworu ponieważ nie miał on utrwalonej formy w postaci z pisma. W rezultacie w kulturze oralnej funkcjonowało wiele wariantów przekazów stąd wiele wersji legendy o kowalu romskim i gwoździach do ukrzyżowania Jezusa.

STEREOTYPY

*Wyłażą mi z kątów i zakamarków różne rzeczy.
Próbuję zrobić z nimi porządek. Ten chrząszcz...*

Do zrozumienia społecznego świata Mieszkańców sąsiednich domów ważna jest kategoria demarkacyjna, dychotomia „swój” i „obcy”. O tym kto jest „swój” a kto „obcy” decyduje jednostka lub grupa, nie zawsze na podstawie własnego doświadczenia, poznania ale na podstawie społecznie akceptowanych wyobrażeń. Skoro owe wyobrażenia zdradzają znamiona publiczne, to przede wszystkim jako przekaz społeczny są uświadamiane przez jednostki i narzucane innym członkom danej zbiorowości. Wyobrażenie to nic innego, jak stereotypy, które służą członkom społeczności jako wspólne dla wszystkich schematy myślenia, gotowe elementy, z których można budować określony obraz świata. Walter Lippman mówi o stereotypie jako

„uproszczonym obrazie w głowie”, Jan Stanisław Bystron ujął stereotyp jako zbiorowe wyobrażenie, które jest konstrukcją ujawniającą psychiczne kompleksy, uprzedzenia i lęki. Zbigniew Benedyktowicz zwraca uwagę, że „stereotypy mówią nam niewiele o tych, których dotyczą, bardzo wiele natomiast, nawet jeśli nie w sposób bezpośredni, o tych, którzy je wytworzyli”. Stereotypy nie są „samotnymi wyspami” w naszej wiedzy o świecie społecznym, ale są wpisane w społeczną tożsamość. Niezrozumiałe tradycje, obyczaje, stroje, zachowania, ciemna karnacja, przyczyniają się do ugruntowania silnie negatywnych uprzedzeń i stereotypów. Społecznie podzielane stereotypowe treści dotyczące grup społecznych, a w tym przypadku społeczności romskiej, są utrwalane i upowszechniane przez różne wytwory kultury: media, sztukę, a najczęściej przez język. Najlepszym przykładem na umacnianie w kulturze polskiej stereotypowego postrzegania społeczności romskiej jest różnorodność związków frazeologicznych, skojarzeń i znaczeń, w których wykorzystywany jest egzoetnonim „Cygan”, „Cyganie” i jego wersje „cyganić”, „cygański”. „Cyganie” są postrzegani w kategoriach obrzydliwości w związku z ich domniemanym nieprzyjemnym zapachem i odrażającymi gustami gastronomicznymi. Są traktowani jako leniwi, ponieważ nie dbają o własne domy i obejścia. Słowo „Cygan” brzmi obco, a nawet – jak wyzwisko. Powszechnym silnie zakorzenionym społecznie stereotypem jest utożsamianie Romów z wiecznymi wędrowcami, włóczęgami, ludem bez korzeni i historii. Tymczasem nie wszyscy Romowie prowadzili wędrowny tryb życia. We wszystkich dialektach języka romskiego funkcjonuje słowo „kher”, które oznacza dom i stałe miejsce zamieszkania. W rzeczywistości wędrowanie było dla Romów strategią przetrwania, wynikającą głównie z przymusu ekonomicznego i politycznego. Co widoczne jest w historii Romów.

DIASPORA ROMSKA

Romowie są przykładem mniejszości etnicznej i narodowej, która nie ma własnego terytorium ani tradycji państwowych. W wyniku migracji diaspora romska jest obecna praktycznie w każdym kraju na świecie. W Europie szacuje się, że liczba Romów wynosi od 12 do 15 milionów. Stanowią oni zróżnicowaną grupę, składającą się z sieci pokrewnych kulturowo grup o wspólnym pochodzeniu etnicznym. W Polsce według danych z przeprowadzonego w 2021 r. Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań przynależność do społeczności romskiej zadeklarowało 13 303 osób, nie mniej jednak organizacje romskie wskazują, że podana liczba osób identyfikujących się jako Romowie jest zaniżona i nieoficjalnie liczbę Romów w Polsce szacują w przedziale między 20 a 25 tysięcy osób. Romowie nie są narodem jednolitym. W wyniku dużego rozproszenia społeczność romska jest zróżnicowana pod względem językowym i etnograficznym. W Polsce mieszkają cztery podstawowe grupy romskie: Polska Roma, Romowie Karpaccy (nazywani Romami Górskimi lub Bergitka Roma), Lowarzy i Kelderasze. Najstarszym dokumentem historycznym, potwierdzającym obecność Romów w Królestwie Polskim, są akta grodzkie z 1401 r. z krakowskiego Kazimierza. Wymienia się w nich Mikołaja Czigana, który wniósł opłatę podatku za dzierżawioną ziemię. Kolejne zapisy z XV w. z miejscowości położonych pomiędzy Krakowem a Lwowem wskazują na osiedlanie się Romów oraz na ich uczestnictwo w lokalnym życiu gospodarczym i społecznym.





*- Jakie trofea myśliwskie wylicza siedemnastowieczna niemiecka kronika polowań w jednej z sielskich relacji na nią się składających?
- Odnotowano w niej, że ustrzelono pięknego jelenia, pięć saren, trzy spore odyńce, dziewięć mniejszych dzików, dwóch Cyganów, jedną Cygankę i jedno cygańskie dziecko. Wyliczenie Cyganów na końcu wskazuje na to, iż zastrzeleni oni zostali wyłącznie dla rozrywki polujących, nie dla jakiegokolwiek pożytku.*

*- W którym roku Fryderyk Wilhelm, król Prus i ojciec pruskiej biurokracji zarządził, że ludzi zwanych Cyganami, zarówno mężczyźni, jak i kobiety, można wieszać bez sądu.
- W 1725.*

W drugiej połowie XVIII w. za panowania Marii Teresy i jej syna Józefa II wprowadzono represyjne ustawy i zarządzenia, których celem było przymusowe osiedlenie Romów Karpaccich w Galicji oraz pełna ich asymilacja. Jednym z wymiarów tych dążeń było zastąpienie nazwy „Cigany” terminem „Ujmagyar” („Nowy Węgier”) oraz zakaz używania języka romani. Polityka Habsburgów wobec Romów oparta była na dążeniu do zatarcia ich odrębności od reszty społeczeństwa. Działania te wpisywały się w szeroko zakrojoną politykę ludnościową, modernizacyjną i asymilacyjną, której celem było stworzenie użytecznego dla państwa obywatela pracującego na roli lub rzemieślnika. W Rumunii, Mołdawii i Wołoszczyźnie Romowie byli niewolnikami. Wołoski kodeks stwierdzał, że każdy Cygan rodzi się niewolnikiem. Dopiero w połowie XIX w. niewolnictwo Cyganów zostało stopniowo zniesione najpierw na Wołoszczyźnie, a później w całej Rumunii, kiedy to proklamowana została konstytucja Zjednoczonego Królestwa Rumuńskiego.

CI, CO PRZETR WALI ZAGŁADĘ

*- Wie pani jak w Auschwitz określano obóz cygański?
- Nie.*

*- Zigeunerfamilienlager. Cygański Obóz Rodzinny. Ładnie, prawda?
2 sierpnia 1944 został zlikwidowany. Romskich więźniów zamordowano w komorach gazowych Ginęliśmy wszędzie. We wsiach, miastach, na drogach, w lasach. Oni mordowali każdego, kto się nawinął.*



Romowie byli postrzegani przez nazistów jako „rasowo nieczyści” (gorszego gatunku pod względem rasowym) i traktowani jako zagrożenie dla czystości rasy aryjskiej. W ramach polityki systematycznego prześladowania i eksterminacji, Romowie byli deportowani do obozów koncentracyjnych, gdzie wielu z nich zmarło z powodu brutalnych warunków, pracy przymusowej, głodu i masowych egzekucji. Zagłada Romów nie była tak szeroko uznawana i badana jak Holocaust Żydów. Pamięć o ofiarach jest kluczowa dla zrozumienia historii i przeciwdziałania dyskryminacji Romów. Współczesne działania na rzecz upamiętnienia ofiar oraz walki z dyskryminacją Romów są istotnym elementem budowania społeczeństwa opartego na szacunku i tolerancji. Romowie po II wojnie światowej stanowili społeczność liczebnie małą w latach 50. XX w., mogło to być 15 tysięcy osób, z czego większość prowadziła wędrowny tryb życia. Grupa osiadłych Romów Karpackich liczyła około 4 tysięcy.

ROMSKA HUTA

*Jestem Romem, jak widać, i opowiem wam historię mojej rodziny.
Mój dziadek przyjechał do Huty jako pierwszy z Cyganów. Pracował
na Hucie Lenina, no i... po prostu potem ściągnął całą swoją rodzinę
i tak zamieszkaliśmy w Nowej Hucie.²*

Polska po II wojnie światowej była ważną areną przeobrażeń politycznych, społecznych i gospodarczych. W 1949 roku ogłoszono tzw. plan 6-letni zakładający industrializację kraju, będącą priorytetem nowej władzy. Władze komunistyczne podjęły decyzję o zlokalizowaniu kombinatu metalurgicznego w wsi Mogiła, niedaleko Krakowa, co zapoczątkowało budowę Nowej Huty. Nowa Huta miała być wzorem „idealnego miasta socjalistycznego”. Był to jeden z największych projektów inżynierskich w historii komunistycznej Polski oraz istotna inwestycja w ramach planu sześcioletniego. Idea integracji Romów w obrębie nowego społeczeństwa i państwa pojawiła się już 1945 r. W Ministerstwie Administracji Publicznej planowano „program produktywizacji ludności cygańskiej”. Pomysł sprowadzenia osiadłych Romów do powstającego miasta doskonale wpisywał się w politykę Polski Ludowej końca lat 40. i początku lat 50. XX w. Był też czymś w rodzaju eksperymentu, który nieoficjalnie zapoczątkował działania zmierzające do osiedlenia wędrujących Romów i ich produktywizacji (włączenie do głównego nurtu gospodarki) i tym samym wciąganie ich w sferę gospodarki socjalistycznej, przede wszystkim przy budowie i pracy kombinatu w Nowej Hucie.

² Wywiady były przeprowadzone w ramach projektu „Romowie w Nowej Hucie. Historia mówiona.”, który realizowałam w 2018 roku w współpracy z Integracyjnym Stowarzyszeniem SAWORE.

Na szeroką skalę rozpoczęto akcję agitacyjną, która swym zasięgiem objęła również Romów. Już w 1949 r. Romowie Karpaccy jako jedni z pierwszych przyłączyli się do budowania kombinatu metalurgicznego i miasta Nowa Huta. Pochodzili głównie ze spiskich i podhalańskich wsi, takich jak Trybsz, Niedzica, Sromowce, Łapsze, Frydman, Nowy Targ, Jurgów. Najliczniejsza grupa Romów Karpaccich przybyła z Kacwina. Jeden z pierwszych romskich mieszkańców powiedział: „wszyscy, ile tam mieszkali w Kacwinie ludzi, my przyjechali wszyscy, został koniec z Kacwinem”³. Propagandowe narracje partyjnych agitatorów na temat atrakcyjnych warunków pracy, poprawy jakości życia miały za zadanie zmotywowanie ubogich mieszkańców wsi i mniejszych miejscowości do opuszczenia swoich domów i wyruszenia do budowy miasta od podstaw. Dodatkowym bodźcem do podjęcia decyzji o przeprowadzce do Nowej Huty były opowieści o orokach życia w mieście. Wizja życia w miejskim środowisku przyciągała zarówno młodych Romów, jak i osoby spoza tej społeczności. Przekazywane przez werbowników informacje skutecznie odpowiadały na potrzeby Romów Karpaccich. Sezonowe zatrudnienie przy tłuczeniu kamieni na drogi, prace tymczasowe, zarabianie grą na weselach, w karczmach czy dla kuracjuszy nie zapewniały stabilnych przychodów i nie wystarczały do zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. W okresie od listopada do marca ciężko było znaleźć jakiegokolwiek zajęcie a zdarzało się, że za wykonaną pracę „U Panów można było dostać koszyk ziemniaków, jak za to wykarmić rodzinę”. W pracy przy budowie miasta Romowie widzieli dla siebie realną szansę na poprawę swojej sytuacji bytowej. Praca dawała pieniądze, a możliwość dorabiania grą w lokalach była dla nich okazją do dodatkowego zarobku. Budowa Nowej Huty dawała im realną szansę na niezależność ekonomiczną od „Panów”. Eksperyment nowohucki swoim działaniem objął przede wszystkim osiadłych Romów Karpaccich. Wydaje się, że wybór nie był przypadkowy, ponieważ była to grupa, która prowadziła osiadły tryb życia co najmniej od 200 lat. Produktywizacja i osiedlenie się Romów Karpaccich miały być wzorem dla Romów wędrownych i wizytówką sukcesu w propagandzie idei budowania klasy robotniczej. Należy zwrócić uwagę, że uchwała „w sprawie pomocy ludności cygańskiej przy przechodzeniu na osiadły tryb życia” zachęcała do osiedlania, ale w przypadku osiadłych Romów Karpaccich nie chodziło o osiedlanie, ale o jej pomocowy charakter. Pierwsi Romowie przyjechali do Nowej Huty w 1949 r., a uchwała została wydana w 1952 r. z tego też względu osiedlenie się Romów Karpaccich nie należy mylić z „akcją osiedleńczą”, a jak klasyczne migracje ze wsi do miast. Romowie z reguły nie interesowali się polityką i nie mieli świadomości, że władza komunistyczna wykorzystywała ich wizerunek do akcji związanej z siłowym osiedleniem wędrownych Romów. Z dzisiejszej perspektywy po 75 latach, należy powiedzieć, że społeczność romska osiągnęła awans społeczny. Wielu z nich ma wyższe wykształcenie i zajmują wysoką pozycję w swoich dziedzinach, reprezentują Polskę na arenie międzynarodowej, jak np. artysta i wykładowca dr Krzysztof Gil czy Viki Gabor. Nowohuccy Romowie osiągają sukcesy sportowe, angażują się w rozwój społeczno-kulturalny, aktywnie działają organizacje romskie a Międzynarodowy Festiwal Kultury Romskiej na stałe wpisał się w nowohucką przestrzeń artystyczną.

³ Wywiady były przeprowadzone w ramach projektu „Romowie w Nowej Hucie. Historia mówiona.”, który realizowałam w 2018 roku w współpracy z Integrycyjnym Stowarzyszeniem SAWORE.



SĄSIEDZI

Człowiek jako istota społeczna w ciągu swojego życia wchodzi w niezliczone ilości relacji społecznych. Ludzi mieszkających w niedalekiej odległości od siebie łączą systemy wzajemnych powiązań i przynależności. Szczególnym stosunkiem występującym między mieszkańcami ograniczonego terytorium są relacje sąsiedzkie. Natomiast czasownik sąsiadować jest potrzebny do określania stosunków przestrzennych i jako taki rzadkie ma odniesienia do innych relacji, bardziej związanych z ocenami i emocjami. Jak coś (czy ktoś) sąsiaduje z czymś (czy kimś), to po prostu znajdują się we względnej bliskości, czasem wzmacnianej przez przysłówki blisko lub bezpośrednio, co zdaje się świadczyć o możliwości sąsiadowania niebezpośredniego. Tak więc Romowie mają różne doświadczenia związane z relacjami sąsiedzkimi i sąsiadowaniem. Sami dzielą relacje na te w pracy, dzielenie wspólnej przestrzeni np. podczas spędzania czasu wolnego (zabawy, kino pod pocztą) i wizyty w domach romskich sąsiadów, koleżanek, kolegów. Przedstawia się obraz niejednoznaczny i zróżnicowany w zależności od doświadczeń. Szczególną uwagę zwracali na rolę, jaką pełni muzyka w budowaniu relacji sąsiedzkich. Muzyka była platformą która łączyła Romów i nie-Romów w szarej codzienności, była tym, co ludzi, sąsiadów przyciągało do Romów. Przychodzili słuchać, jak grają, tańczą, jedni szybko dołączali, drudzy po pewnym czasie się coraz bardziej ośmielali. Poznawali się wzajemnie najpierw w pracy, w szkole, a potem poza nią wspólnie spędzali czas. Pojawiały się również głosy mówiące o dyskryminacji i złym traktowaniu Romów. „Na przykład w Nowej Hucie bardzo dobrze żyliśmy z sąsiadami, tam ludzie byli przyzwyczajeni do nas. Do tej pory, na przykład, niektórzy ludzie są super, jako Polacy żyją z Cyganami, a są też tacy co po prostu no... uważają nas za gorszy gatunek. Ale tak, ci starzy Polacy, którzy mieszkali na osiedlach razem z Cyganami, naprawdę było bardzo dobrze”.



I NAWET CYGANIE
RZUCILI NAMIOTY
ZAMIAST NA WŁOCZĘGĘ
POSZLI DO ROBOTY

H. Mortkowicz-Olczakowa,
PIOSENKA O NOWEJ HUCIE,
Warszawa 1952

BIBLIOGRAFIA:

- Adamski F. (1975),
NOWA HUTA NA TLE PROCESÓW URBANIZACYJNYCH POLSKI POWOJENNEJ,
Roczniki Nauk Społecznych, t. III
- Babicki M.A. (2007),
POLITYKA WŁADZ PRL WOBEC SPOŁECZNOŚCI ROMSKIEJ
Szczecinek, Związek Romów Polskich
- Dźwigoł R. (2007),
STEREOTYP CYGANA W JĘZYKU POLSKIM,
w: ROMOWIE W POLSCE I EUROPIE, red. P. Borek,
Kraków, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego
- Fraser A. (2001),
DZIEJE CYGANÓW, przeł. E. Klekot,
Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy
- Garapich M.P, Mirga-Wójtowicz M., Szewczyk M.I. (2021),
KRAKOWSCY ROMOWIE – PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ, PRZYSZŁOŚĆ,
Ośrodek Wielokulturowości i Migracji
- Mirga A. (1997),
ROMOWIE W HISTORII NAJNOWSZEJ POLSKI,
w: MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE, red. Z. Kurcz,
Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego
- Mirga A. (1998),
ROMOWIE-PROCES KSZTAŁTOWANIA SIĘ PODMIOTOWOŚCI POLITYCZNEJ,
w: MNIEJSZOŚCI NARODOWE W POLSCE, red. P. Madajczak,
Warszawa: PAN
- Mróz L. (2000),
DZIEJE CYGANÓW-ROMÓW W RZECZYPOSPOLITEJ XV-XVIII W.,
Warszawa, Wydawnictwa Dig
- Niewiara A. (2010),
POLSKIE STEREOTYPY NARODOWE W ŚWIETLE BADAŃ DIACHRONICZNYCH,
LingVaria 2 (10)
- Szewczyk, M.I. (2023),
KORKORE PAŁ PESTE – SAMI O SOBIE. ROMSKA HISTORIA
POWOJENNYCH MIGRACJI WEWNĘTRZNYCH POLSKICH ROMÓW KARPACKICH,
Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny, 4 (190)
- Szewczyk M.I. (2019),
O ROMACH W NOWEJ HUCIE SŁÓW KILKA,
Kraków, Integracyjne Stowarzyszenie SAWORE
- Winiewski M., Witkowska M., Biewicz M. (2015),
UPRZEDZENIA WOBEC ROMÓW W POLSCE,
w: UPRZEDZENIA W POLSCE, red. A. Stefaniak, M. Bilewicz, M. Winiewski,
Warszawa, Liberi Libri,
- Zembrzycka Z. (2012),
STEREOTYPOWE WIZERUNKI CYGANÓW-ROMÓW W KULTURZE I JĘZYKU POLSKIM,
<http://www.kulturalihistoria.umcs.lublin.pl/pl/archives/421>
(dostęp: 30 listopada 2023)

PIEŚNI ROMSKIE WYKORZYSTANE W SPEKTAKLU:

Czardasz ANDO DROM
tradycyjna melodia romska
w wykonaniu zespołu Romano Ito
(Łukasz Andrasz, Gracjan Andrasz, Iwan Ghiocel)

DIKHAV DAJ, DIKHAV DOJ
Tekst: Bronisława Wajs (Papusza)
Muzyka: Katarzyna Jackowska-Enemuo

SAVORE DE ȘUȘTAR DZIENE
tradycyjna pieśń romska
w wykonaniu Teresy Mirgi

KEREN CHAVORALE DROM
tradycyjna pieśń romska
w wykonaniu zespołu Romano Ito
(Łukasz Andrasz, Gracjan Andrasz, Iwan Ghiocel)

NIE SZUKAJ OGNIA
tradycyjna melodia romska
w wykonaniu zespołu Romano Ito
(Łukasz Andrasz, Gracjan Andrasz, Iwan Ghiocel)

PADURE VERGE
tradycyjna pieśń romska
w wykonaniu zespołu Kalyi Jag

TEATR LUDOWY



TEATR LUDOWY

Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków

teatr@ludowy.pl • www.ludowy.pl

facebook.com/teatrludowy

instagram.com/teatr_ludowy

TEATRALNY INSTYTUT MŁODYCH/SCENA KAMERALNA

Osiedle Teatralne 23, Kraków

Kasa biletowa czynna 2 godz. przed rozpoczęciem spektaklu.

rezerwacja@ludowy

Dyrektor: Małgorzata Bogajewska

Zastępca dyrektora: Jerzy Fedorowicz jr.

Główny księgowy: Piotr Ruszkowski

Kierownik literacki: Katarzyna Dudek

Sekretarz literacki: Maria Klotzer, Magdalena Zarębska

Koordinacja pracy artystycznej: Katarzyna Kolanowska

Promocja i reklama: Beata Strama, Anna Ryś

Kierownik Biura Obsługi Widza: Ewa Skoczyła-Tkacz

Kierownik techniczny: Michał Ruszkowski

Światła: Magdalena Łyko

Akustyka: Bartłomiej Pełka

Charakteryzacja: Zuzanna Świeboda

Montażysta-rekwizytor: Krzysztof Galski

Kierownik pracowni krawieckiej: Iwona Gawęł

Garderobiana: Iwona Kasprzyk

Redakcja programu: Maria Klotzer

Autor zdjęć: Jeremi Astaszow

Opracowanie graficzne: Jefe Oyen